



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiryło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Białymstoku

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 marca 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 989/21,

**oddala skargę kasacyjną.**

## **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku, decyzją z 7 kwietnia 2020 r., odmówił W. S. prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w okolicznościach sprawy nie zaszyły przesłanki do zmiany decyzji określone w art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna), tj. nie przedłożono nowych dowodów ani nie ujawniono nowych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z 26 kwietnia 2013 r. (przyznającej wnioskodawczyni emeryturę powszechną i ustalającej jej wysokość z zastosowaniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), o których mowa w art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona podniosła, że organ rentowy został zobowiązany prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt III AUa 725/19 do przeliczenia jej emerytury w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wskazując na powyższe, wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie wysokości emerytury z pominięciem niezgodnego z Konstytucją RP art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej oraz o obliczenie emerytury wnioskodawczyni z najkorzystniejszymi dla niej wskaźnikami, uwzględniając zwaloryzowany kapitał i składki do 2019 r. oraz najkorzystniejszy wskaźnik dożycia dla ubezpieczonej w wieku 66 lat.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Następnie decyzją z 12 stycznia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku - działając z urzędu - ponownie ustalił wysokość emerytury W.S. przyznanej na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej od 1 kwietnia 2013 r., tj. od dnia, od którego podjęta byłaby wypłata tego świadczenia. Wysokość emerytury obliczona została od podstawy niepomniejszonej o kwoty pobranych wcześniejszych emerytur (tj. 724.839,08 zł). Tak ustalona wysokość świadczenia od 1 kwietnia 2013 r. wynosi 2.848,09 zł. Przy ustalaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił wszystkie zmiany w wysokości świadczenia, jakie miały miejsce od dnia jej przyznania do dnia 31 grudnia 2020 r., w tym zmiany wynikające z waloryzacji, jakimi emerytura była objęta oraz zmiany wynikające z załatwienia zgłoszonych wniosków. Wysokość emerytury od 1 stycznia 2021 r. wynosi 3.240,63 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznaczył, że emerytura ustalona w niniejszej decyzji nadal jest świadczeniem mniej korzystnym od dotychczas pobieranej wcześniejszej emerytury

przyznanej decyzją z 18 marca 2009 r., wobec czego będzie kontynuowana wypłata wyższego świadczenia.

Również od powyższej decyzji W. S. wniosła odwołanie do sądu.

Obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania postanowieniem z 18 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z 14 maja 2021 r., oddalił odwołania.

Sąd pierwszej instancji wskazał na treść przepisów art. 194i i art. 194j wprowadzonych ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. poz. 1222; dalej jako ustawa zmieniająca z 19 czerwca 2020 r.), które regulują emerytury osób urodzonych w 1953 r. Sąd podkreślił, że W. S. przyznano prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego decyzją organu rentowego z 26 kwietnia 2013 r., na podstawie wniosku o emeryturę z 2 kwietnia 2013 r. Wypłata świadczenia została podjęta od dnia 1 kwietnia 2013 r. W tej dacie odwołująca się była jednak uprawniona również do emerytury wcześniejszej, która okazała się korzystniejsza dla ubezpieczonej, wobec czego wypłacano tę emeryturę, a emeryturę w powszechnym wieku zawieszono. W świetle wskazanych wyżej ustaleń brak było podstaw do przyjęcia, że odwołująca się nabyła prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego w styczniu 2021 r., jak też brak było podstaw do zwaloryzowania składek za okres od 2013 r. do 2021 r. z uwagi na szczegółowe uregulowania co do przeliczenia świadczenia zawarte w art. 194i oraz art. 194j ustawy emerytalnej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła W. S.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z 30 listopada 2021 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że zarówno decyzja z 7 kwietnia 2020 r., jak i z 12 stycznia 2021 r. stanowią w istocie konsekwencję i wynikają ze stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyrażonego w wyroku z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16. Poza sporem jest, że W. S. (urodzona [...] 1953 r.) w marcu 2009 r. złożyła wniosek o przyznanie emerytury wcześniejszej i decyzją organu rentowego z 18 marca 2009 r. świadczenie to zostało przyznane od 1 marca 2009 r. W 2013 r. ubezpieczona osiągnęła powszechny wiek emerytalny i w związku z tym w dniu 2 kwietnia 2013 r.

złożyła wniosek o przyznanie jej z tego tytułu emerytury. Decyzją z 26 kwietnia 2013 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni emeryturę po osiągnięciu wieku powszechnego od 1 kwietnia 2013 r., a podstawa obliczenia tego świadczenia została pomniejszona o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych, tj. przy zastosowaniu przepisu art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z uwagi na to, że emerytura ustalona decyzją z 26 kwietnia 2013 r. była świadczeniem mniej korzystnym w porównaniu z emeryturą wcześniejszą, to jej wypłata została zawieszona. Od decyzji ustalającej prawo do emerytury po osiągnięciu wieku powszechnego W. S. nie odwoływała się.

Po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP przepisu art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS W. S. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skargę o wznowienie postępowania w sprawie dotyczącej emerytury powszechnej, domagając się ponownego ustalenia wysokości świadczenia zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Rozpoznając skargę o wznowienie postępowania, organ rentowy na podstawie art. 149 § 1 i art. 145a § 1 k.p.a, postanowieniem z 16 kwietnia 2019 r., wznowił postępowanie w sprawie zaskarżonej decyzją z 26 kwietnia 2013 r., po czym decyzją z 16 kwietnia 2019 r. - na podstawie art. 151 § 2 w związku z art. 146 § 1 k.p.a. - odmówił uchylenia decyzji z 26 kwietnia 2013 r. oraz stwierdził jej wydanie z naruszeniem prawa. Podstawą odmowy uchylenia decyzji z 26 kwietnia 2013 r. było ustalenie, że od dnia jej doręczenia upłynęło 5 lat.

Decyzja z 16 kwietnia 2019 r. była przedmiotem odwołania W. S. do Sądu Okręgowego w Białymstoku, który wyrokiem z 5 sierpnia 2019 r., sygn. akt V U 563/19, oddalił odwołanie. Natomiast Sąd Apelacyjny w Białymstoku częściowo uwzględnił apelację ubezpieczonej i wyrokiem z 6 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa 725/19, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku do rozpoznania w trybie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wniosku W. S. z 29 marca 2019 r. o przeliczenie świadczenia w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Zmieniając orzeczenie w części, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wprowadzie odwołująca się złożyła wniosek o przeliczenie

emerytury z uwzględnieniem stanowiska wyrażonego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego w terminie miesiąca od ogłoszenia tego wyroku, jak tego wymaga przepis art. 145a § 2 k.p.a., jednakże od momentu doręczenia jej decyzji z 26 kwietnia 2013 r., przyznającej prawo do emerytury powszechnej przy zastosowaniu art. 25 ust.1b ustawy emerytalnej, upłynęło 5 lat, o których mowa w art. 146 § 1 k.p.a. Z tego względu organ rentowy nie miał podstaw do uchylenia kwestionowanej decyzji z 26 kwietnia 2013 r. i wydania nowej decyzji rozstrzygającej o istocie sprawy. Decyzja z 16 kwietnia 2019 r., odmawiająca uchylenia decyzji z 26 kwietnia 2013 r. i stwierdzająca wydanie jej z naruszeniem prawa, była właściwa. Zdaniem Sądu drugiej instancji, organ rentowy powinien jednak szerzej rozpatrzyć żądanie odwołującej się wyrażone we wniosku z 29 marca 2019 r. niż tylko w zakresie wskazanych przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien wziąć pod uwagę każdy możliwy sposób rozpatrzenia zgłoszonego żądania przeliczenia emerytury zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał na przepis art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wykonując wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 lutego 2020 r., sygn. akt III AUa 725/19, organ rentowy wydał zaskarżoną w rozpoznawanej sprawie decyzję z 7 kwietnia 2020 r., mocą której odmówił przeliczenia emerytury wnioskodawczyni z wieku powszechnego z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. bez zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, gdyż uznał, że w sprawie nie zaistniały przesłanki określone przepisem art. 114 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, tj. nie przedłożono nowych dowodów ani nie ujawniono nowych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji przyznającej tę emeryturę. W ocenie Zakładu, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. stwierdzające niezgodność z Konstytucją RP przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie jest nową okolicznością.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego orzekającego w niniejszej sprawie, istotne znaczenie dla oceny zaskarżonych decyzji ma fakt wejścia w życie w dniu 10 lipca 2020 r. ustawy zmieniającej z 19 czerwca 2020 r. Decyzję z 12 stycznia 2021 r. (druga z zaskarżonych decyzji) organ rentowy wydał na podstawie przepisów art. 194i oraz art. 194j ustawy emerytalnej. Decyzja z 12 stycznia 2021 r. uwzględnia

wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. oraz zasady przeliczenia świadczenia (tj. emerytury przyznanej w wieku powszechnym) określone przepisami art. 194i oraz art. 194j ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Przy ustaleniu podstawy wymiaru emerytury organ rentowy pominął przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, a więc nie pomniejszył świadczenia o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych. W świetle art. 194j ust. 2 ustawy emerytalnej, przeliczeniu podlega podstawa obliczenia emerytury przyjęta w decyzji o ustaleniu prawa do świadczenia. W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że prawo do emerytury, która podlegała przeliczeniu w myśl wymienionego przepisu, zostało ustalone w decyzji z 26 kwietnia 2013 r. po rozpoznaniu wniosku o to świadczenie z 2 kwietnia 2013 r. Ponadto, zgodnie z art. 194j ust. 3 ustawy emerytalnej, do ustalenia nowej kwoty emerytury przyjmuje się dalsze trwanie życia przyjęte w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, a następnie uwzględnia się kolejne zmiany wysokości świadczenia.

Decyzja z 12 stycznia 2021 r. uwzględnia przedstawione wyżej zasady przeliczenia emerytury. Twierdzenie skarżącej, że przyznanie jej emerytury w powszechnym wieku nastąpiło dopiero z chwilą ustalenia wysokości świadczenia bez pomniejszenia o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych, co miałyby wpływ na przyjęty współczynnik średniego dalszego życia, jest zdaniem Sądu Apelacyjnego niezasadne. Wniosek o emeryturę powszechną W. S. złożyła w dniu 2 kwietnia 2013 r., zaś w 2021 r. nastąpiło jedynie przeliczenie tego świadczenia przyznanego decyzją z 26 kwietnia 2013 r.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. stwierdził niezgodność z Konstytucją przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w stosunku do kobiet rocznika 1953, co nie oznacza, że w każdym przypadku przeliczenia emerytury bez pomniejszenia jej podstawy o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych, emerytura powszechna będzie stanowiła wyższą kwotę, niż uprzednio przyznana emerytura wcześniejsza. Taka zasada wynika też z art. 194j ust. 5 ustawy emerytalnej, w którym stwierdza się, że tylko wówczas, gdyby ponownie ustalona wysokość emerytury przyznanej na podstawie art. 24 jest wyższa od wypłacanej dotychczas, emerytowi wypłaca się wyrównanie. Emerytura ustalona W. S. przy zachowaniu zasad wynikających z ustawy zmieniającej z 19 czerwca 2020

r. jest świadczeniem mniej korzystnym niż emerytura wcześniejsza, a zatem ubezpieczonej nie przysługuje żadne wyrównanie świadczenia.

W. S. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego, tj.: art. 194i oraz 194j ust. 1-3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także art. 25 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez ich wykładnię sprzeczną z art. 32 ust. 1, art. 67 ust. 1 i art. 190 ust. 4 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, doprowadzając do nierównego, odmiennego niż w przypadku innych ubezpieczonych charakteryzujących się tymi samymi cechami relewantnymi, potraktowania skarżącej w zakresie chronionego konstytucyjnie prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, którego to prawa nie można różnicować w oparciu o dyskryminujące i nierелеwantne kryterium.

Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Odnosząc się do sugerowanej przez skarżącą potrzeby wykładni przepisów ustawy emerytalnej w zgodzie z Konstytucją RP, należy zauważyć, że oczywiste jest, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania w każdym przypadku (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001 nr 1, poz. 5; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 71; Rzeczpospolita 2005 nr 5, s. 4, z glosą K. Grzesiowskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 nr 4, poz. 22, z glosą M. Jasińskiego; z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564). Niemniej orzekanie o

zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Przeto odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii owej zgodności lub niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34 oraz wyroki tego Sądu: z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 6; z dnia 20 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 130; z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, LEX nr 491552; z dnia 8 października 2015 r., III KRS 34/12, OSP 2016 nr 11, poz. 103; z dnia 17 marca 2016 r., III KRS 42/12, LEX nr 2288953 i powołane w nich orzecznictwo).

Powyższe stanowisko jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Nawiązuje ono do poglądu, że stosowanie Konstytucji nie jest zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie. Nie narusza to kompetencji właściwej dla Trybunału Konstytucyjnego, gdyż formalnie przepis ten w dalszym ciągu pozostaje w systemie prawnym i może być stosowany przez inne sądy orzekające w takich samych sprawach. Trzeba jednak zaznaczyć, że - z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania prawa, jakimi są orzeczenia sądowe - odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty, inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej



niekonstytucyjności przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585).

Rozważając problematykę rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, godzi się podkreślić, że następuje ona na tle konkretnego stanu faktycznego w konkretnej sprawie. Koncentruje się więc na procesie wykładni i stosowania prawa. W tym zakresie wykorzystywanie koncepcji rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa służy zapobieganiu wydawania orzeczeń na podstawie niezgodnych z Konstytucją przepisów ustawy, prowadzących do niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, a więc ochronie praw podmiotów uczestniczących w prowadzonym przed sądem postępowaniu. Możliwość odmowy zastosowania przez sąd normy oczywiście niezgodnej z Konstytucją stanowi wyraz nie tylko realizacji idei konstytucjonalizacji prawa oraz adekwatnej ochrony praw i wolności jednostki, ale także poszanowania zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji (P. Kardas: Rozproszona kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, s. 28-29). Powyższe oznacza, że dokonując wykładni przepisów prawa w zgodzie z Konstytucją, sądy powszechne nie decydują o uchyleniu obowiązywania konkretnych przepisów prawnych, nie zastępują również ustawodawcy w jego kompetencjach, natomiast oceniają one, czy przepisy aktów prawnych niższego rzędu nie naruszają uprawnień przyznanych podmiotom w Konstytucji w realiach konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2023, II PSKP 37/22, LEX nr 3518318).

W nauce prawa określono trzy warunki, których spełnienie uzasadnia kompetencją do odmowy zastosowania (czyli do pominięcia) przez sąd w indywidualnej sprawie niekonstytucyjnego przepisu ustawowego. Ma to miejsce wówczas, gdy sąd uzna, że: po pierwsze, przepisu ustawy, który miałby stanowić podstawę lub przesłankę rozstrzygnięcia, nie da się pogodzić (w drodze zastosowania prokonstytucyjnej wykładni) z określoną normą lub zasadą konstytucyjną; po drugie, że w sprawie nie wypowiedział się dotąd Trybunał Konstytucyjny i po trzecie, nie istnieją warunki pozwalające na uzyskanie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego (L. Garlicki: Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, *Przegląd Sądowy* 2016 nr 7-8, s. 22).

Jak skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 sierpnia 2020 r., II PK 4/19 (LEX nr 3071522), odwołanie do standardu konstytucyjnego jest niezbędne, by w efekcie dokonać wykładni przepisu w zgodzie z ustawą zasadniczą (wykładnia prokonstytucyjna). Taki zabieg jest możliwy i prowadzi do sytuacji, w której obok normy ustawowej zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją. W literaturze przedmiotowe rozwiązanie określa się mianem współstosowania interpretacyjnego jako jednej z form bezpośredniego stosowania Konstytucji (M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57 - 63 i podana tam literatura oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2005 r., P 20/04, OTK-A 2005 nr 10, poz. 111).

W doktrynie prawa zauważa się (M. Florczak-Wątor [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021), że wykładnia prokonstytucyjna umożliwia wskazanie takiego sposobu rozumienia przepisu, który najlepiej odpowiada normom, zasadom i wartościom konstytucyjnym. Nakaz wykładni prokonstytucyjnej może być zatem uznany za dyrektywę wykładni optymalizacyjnej, bowiem spośród różnych możliwych sposobów rozumienia przepisu ustalonych jako zgodne z Konstytucją obliuguje on do wyboru takiego rozumienia, które będzie zgodne z Konstytucją w stopniu najwyższym. Stosowanie powyższych metod wykładni umożliwia „promieniowanie” ustawy zasadniczej na inne normy prawne, gwarantując spójność aksjologiczną systemu prawnego, pewność prawa oraz stabilizację i przewidywalność rozstrzygnięć. W sytuacji, gdy są możliwe różne sposoby interpretacji przepisu, należy dokonać wykładni w zgodzie z Konstytucją. Priorytet ma bowiem stosowanie prawa prowadzące do zachowania domniemania zgodności z Konstytucją i - w efekcie - stabilizacji systemu prawnego. Dopiero jeżeli prokonstytucyjna wykładnia danej regulacji prawnej nie prowadzi do jednoznacznego ustalenia treści normy (kwalifikowana niejasność przepisu), uzasadnione jest stwierdzenie jej niekonstytucyjności ze względu na naruszenie zasady poprawnej legislacji, wzmocnionej przez przepisy Konstytucji ustalające szczególne wymogi co do określoności przepisów prawnych w niektórych gałęziach prawa czy w odniesieniu do niektórych zagadnień. Nie można również a priori

zakładać, że ustawa będzie stosowana w sposób niezgodny z Konstytucją, w sytuacji gdy jej prokonstytucyjna wykładnia jest możliwa.

W niniejszej sprawie kluczowym argumentem skarżącej na rzecz sugerowanej niezgodności powołanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS z Konstytucją RP jest zastrzeżenie niedopuszczalnego z punktu widzenia zasady równości różnicowania sytuacji prawnej emerytów w zależności od momentu złożenia wniosku o świadczenie. Odwołująca się zauważa, że przepis art. 194i ustawy emerytalnej stanowi, iż do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, ubezpieczonego urodzonego w 1953 r., nie stosuje się przepisu art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie tej emerytury zgłosi w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej z 19 czerwca 2020 r., pod warunkiem że prawo do emerytury przed osiągnięciem wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r. Natomiast przepis art. 194j ust. 1 ustawy przewiduje, że kwotę emerytury przyznanej na podstawie art. 24 ubezpieczonemu urodzonemu w 1953 r., który wcześniej pobierał emeryturę wymienioną w art. 25 ust. 1b na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r., ustala się ponownie od podstawy ustalonej z zastosowaniem art. 194i, przy czym istotne jest, że przepisy ust. 2 i ust. 3, których dotyczy wnioski, stanowią, iż przeliczeniu podlega podstawa obliczenia emerytury przyjęta w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury i do ustalenia nowej kwoty emerytury przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia zastosowane w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, a następnie uwzględnia się kolejne zmiany wysokości świadczenia. Artykuł 194i i art. 194j ustawy emerytalnej powodują, że jednorodna grupa ubezpieczonych została podzielona na dwie grupy, mimo braku wartości chronionych przez Konstytucję, które takie różnicowanie by uzasadniały.

Sugerowane różnicowanie sytuacji prawnej emerytów jest w ocenie Sądu Najwyższego pozorne, a zaprezentowana przez skarżącą argumentacja opiera się na błędnej interpretacji powoływanych przepisów.

Wykładnię wskazanych przez odwołującą się przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy poprzedzić ustaleniami co do założeń projektodawcy kwestionowanych przez skarżącą zmian w ustawie emerytalnej.

Uchwalenie przepisów art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej było konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, w którym orzeczono, że art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał zauważył, że sprawa leżąca u podstaw wystąpienia z pytaniem prawnym dotyczy ubezpieczonej urodzonej w 1953 r., która skorzystała z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę przed wejściem w życie kwestionowanego art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. To znaczy, że przysługiwało tej osobie świadczenie emerytalne określone w ustawie i z tego świadczenia skorzystała jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego oraz przed dokonaniem zmian ustawowych skutkujących wprowadzeniem kwestionowanego w pytaniu prawnym art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Wprowadzona tym przepisem zmiana nie dotyczyła wprawdzie zasad nabywania uprawnień po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego przez kobiety urodzone w 1953 r., które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę ani nie miała wpływu na sposób realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, nie dotyczyła przesłanek przyznania takiego prawa lub wysokości przysługujących ubezpieczonej świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury, nie zakładała również ograniczenia okresu wypłacania tego świadczenia, ale zmiana ta dotyczyła zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej. Zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku. Ustawodawca, dokonując zmiany reguł ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych

regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłe wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji, w sposób, który nie wywrze negatywnych konsekwencji w sferze jego uprawnień. Skoro ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z korzystniejszych regulacji, wskazując jednocześnie horyzont czasowy realizacji uprawnień, jego obowiązkiem było zagwarantowanie wypłaty świadczeń w tym okresie. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. W konkretnych warunkach niniejszej sprawy pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS do czasu jego wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Niektóre kobiety nawet po czterech latach po przejściu na wcześniejszą emeryturę dowiedziały się, że wypłacone im świadczenia emerytalne pomniejszą podstawę ustalenia wysokości emerytury powszechnej. Wprowadzenie nowych regulacji nastąpiło zdecydowanie za późno, by przygotować się do takiej zmiany i uniknąć nieprzewidzianych, niekorzystnych skutków prawnych. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r., dlatego też Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy o FUS jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Z przedstawionych wywodów Trybunału Konstytucyjnego wynika, że przechodząc na wcześniejszą emeryturę w 2008 r., kobiety zostały postawione w

niekorzystnej sytuacji, gdy ustalono na ich wniosek prawo do nowej emerytury (emerytury na innej podstawie prawnej) po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego od dnia 1 stycznia 2013 r. W kontekście powołanego wyroku należy przypomnieć, że od 1 stycznia 2013 r. weszła w życie nowelizacja polegająca na dodaniu do art. 25 ustawy emerytalnej - ust. 1b o treści: jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Warto zwrócić uwagę na uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej z 19 czerwca 2020 r. (druk sejmowy nr 283). W senackim projekcie początkowo proponowano dodanie art. 25 ust. 1ba o treści: "Przepisu ust. 1b nie stosuje się do ubezpieczonych, którzy pobrali emeryturę na podstawie wniosku złożonego przed dniem 6 czerwca 2012 r., a uprawnienie do emerytury, o której mowa w art. 24, uzyskali po 31 grudnia 2012 r.". W uzasadnieniu projektu wskazano między innymi, że celem ustawy jest przywrócenie większej podstawy obliczenia emerytury ubezpieczonym, którzy pobierali wcześniejszą emeryturę bez obiektywnej wiedzy, że kwoty wcześniej pobranej emerytury pomniejszą emeryturę powszechną. Chodzi o ustalenie w odniesieniu do ubezpieczonych, którzy pobierali emeryturę ("wcześniejszą") na podstawie przepisów art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e, art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS podstawy obliczenia emerytury ("powszechniej"), o której mowa w art. 24 ustawy z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy, który nakazywał ją pomniejszyć o sumę kwot emerytury wcześniejszej. Przywrócenie wysokości podstawy z pominięciem art. 25 ust. 1b ma dotyczyć tych ubezpieczonych, którzy wystąpili o emeryturę wcześniejszą przed dniem 6 czerwca 2012 r., a jednocześnie nie osiągnęli wieku emerytalnego niezbędnego do uzyskania emerytury powszechniej na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy przed 2013 r. W większości przypadków ustawa będzie dotyczyć kobiet urodzonych w 1953 r. Nowelizacja z 2012 r. polegała na zrównaniu wieku emerytalnego dla obu płci na poziomie 67 lat. Jednocześnie wprowadzono kwestionowany przepis (art. 25 ust. 1b) przewidujący, że jeżeli ubezpieczony pobrał

emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, art. 46, art. 50, 50a, art. 50e, art. 184 ustawy emerytalnej lub art. 88 Karty Nauczyciela (czyli tzw. wcześniejszą emeryturę), (zwaloryzowaną) podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24 (czyli tzw. emerytury powszechnej) pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych tzw. wcześniejszych emerytur. Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła ten przepis, została opublikowana w Dzienniku Ustaw z dnia 6 czerwca 2012 r., a weszła w życie 1 stycznia 2013 r. Przepis ten (art. 25 ust. 1b) postawił między innymi kobiety urodzone w 1953 r. w specyficznej sytuacji. O ile kobiety urodzone w latach 1949-1952 mogły odejść na wcześniejszą emeryturę w latach 2004-2007, a następnie przejść na powszechną - w latach 2009-2012 (a więc przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b), to kobiety urodzone w 1953 r. mogły przejść z emerytury wcześniejszej na powszechną dopiero 2013 r. (wtedy kończyły 60 lat), a więc już po wejściu w życie przepisu nakazującego pomniejszyć podstawę emerytury o sumę świadczeń pobranych w ramach emerytury wcześniejszej. Problematyczność regulacji polega nie na tym, że pobrane wcześniej emerytury pomniejszają podstawę do wyliczenia świadczenia, lecz na tym, że kobiety urodzone w latach 1949-1953 zostały przez ustawodawcę (w 1998 r.) "poinformowane", że mogą odejść na wcześniejszą emeryturę, a następnie na powszechną, bez umniejszenia podstawy do wyliczenia świadczenia, po czym ustawodawca (w 2012 r.) wprowadził zmianę dotyczącą głównie kobiet urodzonych w 1953 r., przewidującą, że jeżeli pobierały wcześniejszą emeryturę, to suma tych świadczeń jednak pomniejszy podstawę wyliczenia emerytury powszechnej. Przepis art. 25 ust. 1b nie budziłby wątpliwości, gdyby go ogłoszono przed 2008 r., w którym część kobiet urodzonych w 1953 r. podejmowała decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Miałyby one bowiem świadomość konsekwencji pobierania wcześniejszej emerytury.

Według uzasadnienia tego projektu ustawy zmieniającej, zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny mechanizm z art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej miał być zastosowany do wszystkich osób, które przechodziły na emeryturę wcześniejszą na podstawie art. 46, art. 50, art. 50a, art. 50e, art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS lub art. 88 Karty Nauczyciela, które złożyły wniosek o emeryturę przed

dniem 1 stycznia 2013 r., gdyż osoby takie, przechodząc na wcześniejszą emeryturę, również nie wiedziały, że kwoty wcześniej pobranych świadczeń pomniejszą podstawę emerytury wyliczonej na podstawie art. 24, a jednocześnie nie miały możliwości przejścia na emeryturę, o której mowa w tym przepisie, przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b. Stąd projekt dotyczył także innych osób (w tym mężczyzn), które odchodząc na emeryturę wcześniejszą, były przez ustawodawcę poinformowane, że nie wpłynie to na wysokość emerytury powszechnej.

Dopiero w czasie prac komisji sejmowej zmieniono projekt ustawy zmieniającej, wprowadzając do ustawy o emeryturach i rentach z FUS w miejsce początkowo projektowanego art. 25 ust. 1ba - art. 194i oraz art. 194j ustawy w obecnie obowiązującym brzmieniu. Z przedstawionego projektu ustawy nowelizacyjnej wynika, że celem ustawodawcy było korzystne uregulowanie sytuacji ubezpieczonych, którzy nabyli prawo do pierwszej emerytury do końca 2012 r. (w pierwotnym projekcie wymagano nawet, aby wniosek o emeryturę był złożony przed dniem 6 czerwca 2012 r.).

Jak wyłożył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2024 r., I USKP 44/23 (LEX nr 3654513), przepisy art. 194i oraz art. 194j ustawy emerytalnej kreują istotne uprzywilejowanie ubezpieczonych urodzonych w 1953 r. Wszyscy pozostali ubezpieczeni urodzeni później podlegają rygorystycznym przepisom niezależnie od tego, czy znali treść przepisów emerytalnych. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 maja 2021 r., III USKP 52/21 (OSNP 2022 nr 2, poz. 19), skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego prognozowanego "średniego trwania życia" osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma



określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim ze względu na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego emerytury są wypłacane. Także w doktrynie podkreśla się, że ochrona emerytalnych praw nabytych nie obejmuje gwarancji niezmienności mechanizmów ustalania wymiaru świadczeń, które mogą ulegać modyfikacjom między innymi ze względu na sprawiedliwy rozdział środków z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS).

Jak uznał Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 16 stycznia 2024 r., I USKP 44/23, przepisy art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej stanowią odstępstwo od zasady równego traktowania ubezpieczonych, przewidując wyjątkowe, bardziej korzystne unormowania dla ubezpieczonych urodzonych w 1953 r., jeżeli spełnią oni wszystkie warunki wymienione w tych przepisach, które ustawodawca umiejscowił w grupie przepisów przejściowych ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z uwagi na szczególny charakter tych przepisów podlegają one wykładni ścisłej.

W ocenie skarżącej, ścisła wykładnia powyższych przepisów miałyby prowadzić do wyodrębnienia dwóch grup ubezpieczonych. W przypadku pierwszej grupy, art. 194i ustawy stanowi o "ustaleniu podstawy obliczenia emerytury", a w przypadku drugiej grupy - dochodzi do "ponownego ustalenia" emerytury, ale nie jest to tylko nic nieznaczące rozróżnienie, gdyż takie ponowne ustalenie, zgodnie z art. 194j ust. 2 i ust. 3 ustawy, odbywa się przez zastosowanie podstawy obliczenia emerytury przyjętej ówczasie (zwykle w 2013 r. lub 2014 r.), choć z pominięciem sum pobranych emerytur wcześniejszych (tj. bez zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej), przy przyjęciu średniego dalszego trwania życia przyjętego w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury (zwykle z 2013 r. lub 2014 r., gdy wskaźnik ten wynosił około 250), a następnie uwzględnia się kolejne zmiany wysokości świadczenia, czyli waloryzację świadczenia emerytalnego, która jest wyraźnie niższa niż waloryzacja

składek na koncie ubezpieczonej i waloryzacja kapitału początkowego uregulowana w art. 25 ust. 3-8 i 10, art. 25a i art. 173 ust. 4-5a ustawy emerytalnej.

Wobec odwołującej się organ rentowy zastosował reguły ustalenia wysokości emerytury przyjęte w art. 194j ustawy emerytalnej, a oczekiwanie, że zostaną wobec niej zastosowane zasady ustalenia wysokości emerytury tak, jakby złożyła wniosek o prawo do emerytury w wieku powszechnym w 2021 r. (a nie jak faktycznie miało to miejsce w kwietniu 2013 r.), nie znajduje żadnego oparcia w przywołanych przepisach Konstytucji RP.

Zasadę równości wynikającą z art. 32 Konstytucji RP (wokół której strona skarżąca konstruuje swoje wątpliwości) w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Zasada równego traktowania oznacza, że w każdym przypadku podmioty należące niewątpliwie do tej samej kategorii muszą być traktowane równo, a podmioty należące do istotnie różnych kategorii mogą być traktowane różnie (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 marca 2007 r., OTK-A 2007 nr 3, poz. 22; z dnia 23 listopada 2010 r., K 5/10, OTK-A 2010 nr 9, poz. 106). Nie zawsze jednak odmienne potraktowanie stanowi o braku równości i o dyskryminacji. Ocena owego zróżnicowania sytuacji podmiotów powinna wynikać z ustalenia, czy zróżnicowaniu temu można przypisać uzasadniony charakter. Zróżnicowanie zaś jest uzasadnione, jeśli pozostaje w bezpośrednim związku z celem przepisów, wagą interesu, dla którego zróżnicowanie jest wprowadzone i w proporcji do interesów naruszanych oraz nie uwłacza w sposób zasadniczy innym wartościom (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 3 września 1996 r., K 10/96, OTK 1996 nr 4, poz. 33; z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK-A 2001 nr 7, poz. 216).

Punktem wyjścia dla oceny naruszenia przez normę ustawową konstytucyjnej zasady równości wobec prawa musi być wykazanie, że dochodzi do zróżnicowania sytuacji prawnej podmiotów jednakowych lub podobnych. Tymczasem, przywołane przez skarżącą przepisy w sposób oczywisty nie różnicują sytuacji ubezpieczonych, gdyż w obu z nich do obliczenia wysokości emerytury uwzględnia się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego (art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej) albo korzystniejsze dla

ubezpieczonego tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. W obu przypadkach decydujący jest zatem co do zasady - ze wskazanym wyżej wyjątkiem - wiek przejścia na emeryturę, czyli uzyskania uprawnień emerytalnych na podstawie decyzji organu rentowego. Jedyną różnicą między nimi polega na tym, że art. 194i dotyczy pierwszorazowego ustalenia wysokości emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, tj. przy ustaleniu prawa do tej emerytury po raz pierwszy, a art. 194j - ponownego ustalenia wysokości emerytury (art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej), gdy prawo do niej zostało już wcześniej ustalone, ale z wadliwym obliczeniem jej wysokości.

Zastosowana formuła wymiaru emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. polega na ustaleniu wysokości świadczenia w efekcie podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia. Ta ostatnia kwestia ściśle wiąże się z zagadnieniem ustalania przeciętnej długości życia na emeryturze. Średnia ta wynika z tablic trwania życia ogłaszanych przez Prezesa GUS corocznie, w terminie do dnia 31 marca, w formie komunikatu publikowanego w Monitorze Polskim (art. 26 ust. 4 ustawy emerytalnej). Przyjęta w nowym systemie formuła obliczania emerytury zachęca do zwiększania swojego świadczenia przez opóźnienie przejścia na emeryturę. Każdy rok opóźnienia przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia ze względu, z jednej strony, na dłuższy okres gromadzenia składek, a z drugiej - na (ewentualnie) krótszy okres średniej oczekiwanej długości życia. Zasada ta obowiązywała od samego początku, tj. od wejścia w życie ustawy emerytalnej i nie była (bo nie mogła być) zaskoczeniem dla osób składających wnioski o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16 (wyrok ten nie ma zresztą żadnego znaczenia dla roszczenia skarżącej, sprowadzającego się do żądania przesunięcia daty przejścia na emeryturę z 2013 r. na 2021 r. - wraz z dalszymi konsekwencjami powodującymi zwiększenie świadczenia przez zmniejszenie liczby miesięcy średniego dalszego trwania życia w algorytmie obliczania jego wysokości). Nie może być więc mowy o "niemożliwych do przewidzenia konsekwencjach decyzji o skorzystaniu z prawa wyrażonego w art. 46 ustawy emerytalnej". Wiadome było bowiem już od samego początku, że im później

zostanie złożony wniosek o emeryturę, tym wyższe będzie to świadczenie. Przepis art. 194i oraz art. 194j ustawy emerytalnej w żaden sposób nie modyfikuje zasady wyrażonej w art. 26 ustawy emerytalnej, warunkującej wysokość świadczenia od przewidywanego dalszego trwania życia równemu wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego.

Skarżąca domaga się też dalszego waloryzowanie składników emerytury po dniu uzyskania prawa do wypłaty świadczenia, jakimi są kapitał początkowy oraz zgromadzona składka emerytalna. W jej przekonaniu, zaskarżoną decyzją organ rentowy powinien był nie tylko obliczyć jej emeryturę z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. bez pomniejszania o wcześniej pobrane świadczenia, ale ponadto winien też dokonać ponownej waloryzacji kapitału oraz wszystkich składek na dzień zaskarżonej decyzji z 2021 r., łącznie z uwzględnieniem na nowo ustalonego dalszego trwania życia dla ubezpieczonej.

W związku z powyższym należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowień z dnia 6 października 2015 r., III UZP 9/15 (LEX nr 1923849) i z dnia 3 listopada 2015 r., III UZP 12/15 (LEX nr 1962536) jednoznacznie wyjaśnił, że kwotę emerytury w systemie zdefiniowanej składki ustala się tylko raz: albo w dniu nabycia prawa, albo w dniu realizacji ryzyka. Tak ustalona emerytura może być już tylko powiększona w przypadku dalszego opłacania składek w sposób podany w art. 108 ustawy emerytalnej. W wyroku z dnia 8 marca 2022 r., II USKP 128/21 (LEX nr 3358626) Sąd Najwyższy podkreślił, że przyrost świadczeń w systemie emerytalnym jest związany albo ze zwiększeniem udziału w systemie przez wpłacanie nowych składek, co przekłada się również na przyrost stażu ubezpieczeniowego, albo ze względu na wstrzemięźliwość w realizacji świadczenia. W nowym systemie zewidencjonowane na koncie emerytalnym aktywa podlegają waloryzacji rocznej oraz kwartalnej, zaś dzielnik "ułamek emerytalnego" zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się średniej dalszej długości trwania życia, przy jednoczesnej możliwości stosowania starych tablic dalszej przeżywalności na podstawie dodanego w 2015 r. art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej ("Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn"), zaś w starym

systemie odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę wiąże się z aktualizacją (zwiększeniem) kwoty bazowej.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy, należy zatem stwierdzić, że skoro skarżąca miała ustaloną podstawę obliczenia emerytury i wysokość świadczenia w decyzji z 26 kwietnia 2013 r., to ani zawieszenie wypłaty emerytury, ani też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16, nie może powodować ponownego obliczenia podstawy wysokości świadczenia na dzień 1 stycznia 2021 r. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a w zasadzie wydana z uwzględnieniem jego treści ustawa zmieniająca spowodowała bowiem ponowne obliczenie emerytury w wieku powszechnym, ale jedynie w takim zakresie, by wyliczonej kwoty emerytury nie pomniejszać o sumę kwot pobranych emerytur przyznanych na podstawie art. 29 w związku z art. 46 ustawy emerytalnej. Wyłącznie taki wniosek można wywieść z wyroku interpretacyjnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., P 20/16.

Wreszcie Sąd Najwyższy stwierdza, że analogiczne - do występujących w niniejszej sprawie - problemy zostały już w podobny sposób wyjaśnione w postanowieniach z dnia 6 września 2022 r., III USK 508/21 (LEX nr 3399520), z dnia 17 stycznia 2023 r., III USK 44/22 (LEX nr 3459214) oraz z dnia 14 grudnia 2023 r., I USK 192/22 (LEX nr 3646761).

Sąd Najwyższy jest również zdania, że z przyczyn wyżej wymienionych nie występuje sygnalizowana przez skarżącą potrzeba zwrócenia się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

[SOP]

[ms]